

Dr hab. prof. nadzw. Wiesław Alejski
Katedra Polityki Turystycznej
AWF Kraków

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

mgra Roberta Janczara

„WYKORZYSTANIE WALORÓW PRZYRODNICZYCH, HISTORYCZNYCH ORAZ KULTUROWYCH PUSZCZY WKRZAŃSKIEJ DLA POTRZEB TURYSTYKI I REKREACJI”

napisanej pod kierunkiem dr. hab. Ludwika Lipnickiego

Recenzowana praca ma interdyscyplinarny charakter, a jej problematyka rozważana jest na gruncie wyjątkowo szerokiego wachlarza dziedzin i dyscyplin nauki. Ich zakres rozpościera się od podstawowych dla pracy nauk o kulturze fizycznej, poprzez nauki o Ziemi (geologia, geomorfologia), geografię (w jej społecznym wymiarze), elementy historii sztuki i architektury, a na niektórych bardzo rzadko (lub w ogóle) podejmowanych w ramach nauk o kulturze fizycznej zagadnieniach kończąc (jak np. lichenologia, czyli nauka o porostach)¹. Bez wątpienia, biorąc pod uwagę zakres przedmiotowy analiz oraz zastosowane metody i techniki badawcze, praca ta wyróżniać się będzie na tle innych doktoratów broniących w Akademii Wychowania Fizycznego. Pomimo swojej specyfiki (a może częściowo dzięki niej właśnie) pracę tę, niezależnie od ostatecznej oceny, którą sformułuję dopiero na końcu recenzji, uznać należy jednak za opracowanie, które – pomimo tego, że może budzić pewne kontrowersje - jest interesujące i wartościowe. Jego przygotowanie z pewnością wymagało od Autora wielkiego nakładu pracy oraz dużej determinacji w gromadzeniu różnorodnych informacji, które zostały w niej wykorzystane (inną sprawą jest to, czy rzeczywiście postawiony problem badawczy wymagał aż tak szczegółowych analiz oraz zastosowania tak zróżnicowanego aparatu badawczego).

¹ W tym miejscu pragnę podkreślić, że w swojej recenzji skupiam się na podstawowej problematyce pracy, jaką były uwarunkowania i możliwości rozwoju turystyki i rekreacji w badanym terenie, natomiast raczej nie odnoszę się do wielu szczegółowych informacji z zakresu geologii, geofizyki oraz innych zagadnień wykraczających poza moje naukowe kompetencje. Podane w pracy specjalistyczne informacje (np. na temat geomorfologii, klimatu, flory i fauny, czy też wiedzy na temat porostów oraz ich znaczenia dla diagnozowania stanu zanieczyszczenia powietrza) nie były przeze mnie weryfikowane (w znaczeniu - dodatkowo analizowane), gdyż po pierwsze, nie miałem podstaw sądzić, że mogą zawierać błędy, a po drugie - w moim przekonaniu - miały one dla podstawowej problematyki pracy, czyli wykorzystania różnorodnych walorów badanego terenu dla rozwoju turystyki, znaczenie drugorzędne.

Te uwagi na temat pracochłonności badań należy podkreślić zwłaszcza wobec faktu, że Autor prowadził je przez wiele lat i – jak można przypuszczać – za własne pieniądze (w pracy brak informacji o finansowaniu badań z jakiegoś grantu badawczego czy innego projektu realizowanego ze środków publicznych). Dlatego też Doktorantowi należy się – choćby z tego powodu – szacunek oraz gratulacje za wykazaną determinację w realizacji zamierzeń związanych ze swoim rozwojem naukowym. Jedną z kwestii, które od początku jednak mnie zastanawiały jest to, dlaczego praca powstała dopiero tak późno, biorąc pod uwagę nie tylko ogólną aktywność zawodową Autora, ale także początek badań stanowiących jej podstawy empiryczne. W tekście pracy nie znalazłem odpowiedzi na to pytanie. Być może w trakcie ewentualnej obrony Doktorant zechce na nie odpowiedzieć.

Cel oraz ogólna charakterystyka pracy - ocena wyboru tematu metodologii

Przedmiotem pracy są uwarunkowania i możliwości rozwoju turystyki w Puszczy Wkrzańskiej, a dokładniej to ujmując - w miejscowościach zlokalizowanych na jej terenie i w najbliższych okolicach². Autor badał różnorodne czynniki decydujące o wykorzystaniu potencjału tego terenu dla rozwoju turystyki i rekreacji. Analizami objął w zasadzie wszystkie podstawowe składniki tego potencjału, w tym zwłaszcza walory (przyrodnicze i kulturowe) oraz infrastrukturę (zagospodarowanie turystyczno-rekreacyjne), uzupełniając je badaniami opinii mieszkańców.

Celem pracy – jak pisze sam Autor - była „... próba udowodnienia, że Puszcza Wkrzańska i tereny bezpośrednio do niej przyległe stanowią obszar bardzo wartościowy pod względem przyrodniczym, historycznym oraz kulturowym i w pełni umożliwia pełną realizację zadań stawianych przed szeroko pojętą turystyką i rekreacją” (s. 7). Pomijając stylistykę („...w pełni umożliwia pełną ...” ☺), cel ten został sformułowany jasno i w sposób dobrze komponujący z podanymi dalej pytaniami badawczymi oraz przedstawionymi w pracy treściami, co pozwala czytelnikowi (w tym przypadku recenzentowi) dosyć łatwo dokonać oceny pracy. Cel pracy zasadniczo został osiągnięty, a przeprowadzone badania pozwoliły także odpowiedzieć na postawione w pracy pytania badawcze, które sposób właściwy określiły zakres oraz procedury badawcze. Natomiast sformułowane dalej (na stronie 9) tezy pracy są na tyle oczywiste i mało wartościowe poznawczo, że można je było w opisie metodologicznym pominąć, bez uszczerbku dla jego walorów eksplanacyjnych.

Problematyka wykorzystania walorów przyrodniczych i kulturowych dla potrzeb rozwoju turystyki i rekreacji jest w pracach doktorskich podejmowana dosyć często. Jednak w

² W granicach Puszczy Wkrzańskiej oraz w jej bezpośrednim sąsiedztwie leży 51 miejscowości.

przypadku tej pracy mamy do czynienia z sytuacją, w której pewne czynniki sprawiają, że nie może ona być uznana za całkiem standardową i jedną z wielu podobnych na ten temat. Decyduje o tym - abstrahując samego terenu badań, jakim była rzadko pod tym kątem badana Puszcza Wkrzańska - zarówno sposób ujęcia problematyki, jak i zastosowane metody badawcze, które są oryginalne, a w jednym przypadku mają na gruncie nauk o kulturze fizycznej nawet charakter „prekursorski”. Autor zastosował szeroki zestaw metod i technik badawczych, na które składały się m.in.: analizy fizjograficzne, waloryzacja przyrodnicza, inwentaryzacja krajoznawcza, analiza zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego, badanie opinii mieszkańców itd. Na ich podstawie wskazano miejsca szczególnie wartościowe dla uprawiania turystyki i rekreacji oraz zaproponowano pewne udoskonalenia, w tym nowe rozwiązania w zakresie informacji turystycznej oraz szlaków i tras turystyczno-rekreacyjnych (zaproponowano cztery nowe ciekawe szlaki, w tym dwa przebiegające przez tereny o najmniejszym zanieczyszczeniu powietrza)³. Warto to podkreślić to zwłaszcza wobec faktu, że na podstawie badań Autor stwierdził, iż w dokumentach planistycznych i strategiach rozwoju, „... *obszar Puszczy Wkrzańskiej nie jest traktowany w sposób adekwatny do jej wartości*” (s. 307).

Autor słusznie podkreśla, że położenie geograficzne badanego terenu sprawia, że jest on chętnie odwiedzany przez turystów z Niemiec, co sprawia, że rozwój turystyki i rekreacji jest (może być) ważnym obszarem współpracy transgranicznej. Zaangażowanie lokalnych władz samorządowych oraz mieszkańców gmin po obu stronach granicy stwarza warunki do integracji, przełamywania barier, uprzedzeń i nieufności między Polakami i Niemcami. W pracy wskazano nowe możliwości działań gmin leżących po obu stronach granicy, służące lepszemu wykorzystaniu posiadanych walorów przyrodniczych i kulturowych Puszczy Wkrzańskiej, przytaczając w pracy także wcześniejsze publikacje, w których Autor zwracał na to uwagę (s. 6).

Zastosowana w pracy metodologia zasługuje na wysoką ocenę (może z wyjątkiem badań ankietowych, o których napiszę później). Autor wykazał się rzetelnością badawczą i dobrym przygotowaniem w tym zakresie, które dostrzec można na różnych etapach procesu badawczego - od konceptualizacji badań, poprzez ich realizację, analizę wyników, a na wnioskowaniu kończąc. Na podkreślenie zasługują zwłaszcza szeroko zakrojone badania terenowe, które polegały na szczegółowej penetracji całego obszaru Puszczy Wkrzańskiej i

³ Jednym z takich konkretnych pomysłów Autora jest wykorzystanie potencjału tkwiącego w fakcie, że z badanym terenem (Rędziny) przez pewien blisko związana była jedna z poczytnych angielskich pisarek (żyjąca na przełomie XIX i XX wieku Elizabeth von Armin) oraz stworzenie atrakcji (np. muzeum) w ramach coraz bardziej popularnej w naszym kraju turystyki literackiej (s. 311).

miały na celu weryfikację podstawowych informacji i danych zawartych w literaturze. Autor zidentyfikował też wiele dodatkowych faktów mających znaczenie zarówno dla samej pracy, jak i dla planowania rozwoju turystyki i rekreacji na badanym obszarze. Warto też wspomnieć o bliskiej współpracy z leśnikami oraz specjalistami reprezentującymi różne dyscypliny nauki, w obrębie których lokowała się problematyka badań.

Dotyczy to m.in. lichenologów. Wśród zastosowanych w pracy metod/technik badawczych znalazła się bowiem lichenoindykacja, czyli metoda pozwalająca na ocenę stanu sanitarnego powietrza, poprzez analizy występujących na danym terenie porostów (są bardzo czułe jeśli chodzi o możliwości identyfikacji zanieczyszczeń powietrza). Autor, poprzez szczegółowe i wieloletnie obserwacje ich stanu (przebadano w sumie 109 stanowisk, na których stwierdzono występowanie 73 gatunków porostów nadrzewnych – por. ryc. 73, s. 236), dokonał diagnozy przydatności różnych obszarów Puszczy Wkrzańskiej dla uprawiania turystyki i rekreacji. Analizy zanieczyszczeń powietrza, zaobserwowane w dłuższym przedziale, pozwoliły bowiem określić miejsca, w których występują najlepsze i najgorsze warunki aerosanitarne do uprawiania rekreacji. Należy dodać, że – według informacji Autora pracy - badania lichenologiczne zostały w takim zakresie wykorzystane w naukach o kulturze fizycznej po raz pierwszy, ukazując tym samym ciekawy instrument, a nawet cały obszar do dalszych badań nad czynnikami mającymi znaczenie dla aktywności ruchowej człowieka.

Zakres przedmiotowy badań i struktura pracy

Problematyka i zakres badań zostały dobrane w sposób właściwy, zwłaszcza jeśli chodzi o ich aktualność oraz znaczenie poruszanych w pracy zagadnień. Tereny leśne (Puszcza Wkrzańska) oraz ogólnie pojęta jakość środowiska, w tym zwłaszcza zanieczyszczenie powietrza, mają współcześnie – z uwagi na rozwój przemysłu i jego niekorzystne skutki - niezwykle istotne znaczenie dla całokształtu życia człowieka. Jego ważnym elementem jest bowiem aktywność rekreacyjna, będąca jednym z kluczowych czynników profilaktyki zdrowotnej oraz tzw. prozdrowotnego stylu życia. Dlatego też, zarówno problematyka, jak i wybór obszaru do badań - obejmujący m.in. zespół miejski Szczecina wraz z położonymi na jego peryferiach zakładami przemysłowymi oraz Police z zakładami chemicznymi – są w pełni uzasadnione.

Również zakres przedmiotowy badań oraz postawione pytania badawcze sformułowane są właściwie, co dotyczy m.in. włączenia do badań problematyki jakości powietrza, która - niezależnie od innych uwarunkowań - ma przecież duże znaczenie nie tylko dla mieszkańców tego regionu, ale także dla przyjeżdżających do niego turystów (zarówno z

kraju jak i zagranicy). O ile szeroki zakres przedmiotowy analiz ma uzasadnienie, to już szczegółowość przedstawionych w pracy budzi wątpliwości. W pracy podano bowiem ogromną ilość informacji i danych statystycznych, które w niektórych przypadkach zdecydowanie wykraczały poza potrzeby. Tym bardziej, że sposób ich prezentacji miał typowo deskryptywny charakter i polegał najczęściej na prostym przedstawianiu danych, bez wskazanej (przynajmniej w niektórych przypadkach) głębszej i szerszej interpretacji. Do tej kwestii wrócę jeszcze w dalszej części recenzji.

Opracowanie ma zwartą i w miarę jednolitą strukturę. Poszczególne rozdziały mają przejrzysty układ oraz zasadniczo są dobrze zorientowane pod względem tematycznym. W mojej ocenie, kompozycja pracy oraz przyjęty ogólny tryb prezentacji (bo co do samego sposobu przedstawiania wyników badań mam pewne uwagi, które przedstawiam w dalszej części recenzji) poruszanych w niej treści są logiczne i dobrze służą weryfikacji tez pracy. Pewien wyjątek w tym względzie stanowi końcowa część pracy, gdzie mamy do czynienia z powtórzeniami treści przedstawianych już wcześniej. Nie bardzo widzę uzasadnienie dla wyodrębnienia trzech osobnych rozdziałów (5–Dyskusja, 6–Podsumowanie i 7–Wnioski), które w sumie zajmują zaledwie 13 stron maszynopisu i pod tym względem zupełnie nie pasują do obszernych czterech wcześniejszych rozdziałów. Wydaje się, że treści przedstawione w „Dyskusji” można było wykorzystać bezpośrednio przy omawianiu wyników poszczególnych badań, zaś rozdziały „Podsumowanie” i „Wnioski” połączyć w jedno „Zakończenie”

Cały tekst pracy liczy 368 strony maszynopisu, na co składa się wstęp, cztery rozdziały problemowe (o różnej objętości), trzy krótkie rozdziały opisane wyżej, a także wykaz „Piśmiennictwo” oraz Aneks, zawierający ważne informacje oraz wzór kwestionariusza ankiety. Do pracy dołączono też streszczenia w języku polskim i angielskim. Praca nie zawiera natomiast wykazu tabel, map i wykresów, co – biorąc pod uwagę, że w tekście głównym pracy jest 115 rycin i 48 tabel) ułatwiłoby czytelnikom lekturę (wyjątek stanowi Aneks, w którym zawarto wykaz 19 znajdujących się w nim rycin).

We wstępie przedstawiono podstawowe założenia pracy, charakteryzując jej cele, problem badawczy, zakres (pojęciowy, przedmiotowy, czasowy i przestrzenny) oraz pytania badawcze i tezy pracy. W rozdziale pierwszym zaprezentowano analizę literatury przedmiotu, a przyjęty sposób prezentacji posłużył do przedstawienia podstaw teoretycznych oraz kanonów wiedzy na temat najważniejszych zagadnień i problemów poruszanych w pracy (definicje i klasyfikacje, typologie funkcji czasu wolnego, turystyki i rekreacji, formy

turystyki itd.). W końcowej części tego rozdziału scharakteryzowano także środowisko leśne oraz jego wpływ na atrakcyjność turystyczną i możliwości uprawiania rekreacji.

W rozdziale drugim przedstawiono zastosowane w pracy metodykę badań, w tym zwłaszcza metodę bonitacji punktowej, która miała dla pracy podstawowe znaczenie. Moim zdaniem zbyt lakonicznie odniesiono się w tej części pracy do metody sondażu diagnostycznego, poświęcając najpierw opisowi metodologicznemu zaledwie jeden akapit (podrozdział 2.3 - s. 34), a później w osobnym podrozdziale (2.5) - którego tytuł sugeruje prezentację wyników badań, podczas gdy informuje on tylko o wielkości próby oraz zamieszkaniu respondentów – niewiele więcej. Należało to uczynić w jednym miejscu (2.3). Rozdział trzeci poświęcony jest szczegółowej charakterystyce badanego terenu pod względem przyrodniczym. Przedstawiono w nim położenie, klimat, budowę geologiczną i strukturę geomorfologiczną, florę i faunę, charakterystykę hydrograficzną itd.

Najważniejszą i najbardziej obszerną część pracy stanowi rozdział czwarty, w którym przedstawiono wyniki badań. W 11 podrozdziałach scharakteryzowano podstawowe walory turystyczne Puszczy Wkrzańskiej i jej okolic, infrastrukturę turystyczno-rekreacyjną oraz ciekawe wyniki badań lichenologicznych na temat zanieczyszczenia powietrza pod kątem uprawiania zdrowotnych aspektów uprawiania rekreacji i turystyki. Oprócz szczegółowej waloryzacji przyrodniczej, historycznej i kulturowej poszczególnych części Puszczy oraz konkretnych miejscowości, rozdział ten zawiera też propozycje udoskoaleń zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego (zwłaszcza w zakresie nowych szlaków turystycznych) oraz systemu organizacji i obsługi ruchu turystycznego (np. informacji i promocji). Całość pracy zamykają trzy wspomniane wcześniej i krytycznie ocenione rozdziały (Dyskusja, Podsumowanie i Zakończenie).

Wspomniana już wcześniej interdyscyplinarność pracy, z jednej strony jest walorem tej pracy, z drugiej zaś pewnym jej mankamentem. Poruszanie się bowiem w obszarze tak wielu zagadnień musiało skutkować tym, że pewne problemy zostały w pracy przedstawione bardzo szeroko i wyczerpująco (może czasami nawet zbyt szeroko), inne zaś skrótowo i pobieżnie. Wydaje mi się, że pewne zagadnienia i związane z nimi analizy – jako drugorzędnie dla podstawowej problematyki badań - mogły zostać w pracy potraktowane mniej szczegółowo, a nawet zostać pominięte. Dotyczy to na przykład szczegółowych opisów niektórych zabytków i atrakcji turystycznych. Rozumiem, że Autor zamierza wykorzystać tę

pracę przy wydaniu przewodnika turystycznego po badanej okolicy⁴, ale w niniejszej pracy niektóre z tych opisów można było pominąć.

Przedstawienie problemu w literaturze

W wykazie bibliograficznym („Piśmiennictwie”) umieszczono wiele publikacji powstałych w ramach różnych dziedzin nauki, a ich podanie zajęło aż 18 stron pracy. Z jednej strony świadczy to o znajomości literatury przedmiotu, z drugiej zaś może świadczyć o trudnościach Autora w doborze literatury mającej podstawowe znaczenie dla poszczególnych zagadnień. Wykaz zawiera bowiem wiele prac, które dla podjętych badań miały co najwyżej znaczenie drugorzędne, natomiast nie umieszczono w nim co najmniej kilku prac, które powinny się tam znaleźć (zwłaszcza w zakresie planowania rozwoju turystyki oraz lokalnej i regionalnej polityki turystycznej i rekreacyjnej⁵). Zauważyć można także proporcjonalnie mniejszą liczbę artykułów publikowanych w czasopismach fachowych w stosunku do prac o charakterze monograficznym oraz rozdziałów w pracach zbiorowych i wydawnictwach pokonferencyjnych.

Jednak jednym z podstawowych mankamentów pracy jest to, że dominują w niej odwołania do mocno już „wiekowych” źródeł, które miały podstawowe znaczenie dla wielu aspektów analizowanej problematyki i prowadzonych badań”. Często są to prace sprzed 30 lat, a nie brakuje publikacji opublikowanych pół wieku temu (patrz np. s. 32, 35) i jeszcze wcześniej (np. praca Janiszewskiego z 1959 roku). O ile w przypadku prac dotyczących aspektów przyrodniczych (np. metody bonitacji punktowej – chodzi o prace Stefana Żyndy czy Walentyny Deji z lat 70-tych i 80-tych XX wieku) można to jeszcze zrozumieć, to w

⁴ Autor sam bowiem pisze: „W najbliższym czasie część informacji zgromadzonych w trakcie prac badawczych i przedstawionych w niniejszej pracy będzie wykorzystana do opracowania przewodnika krajoznawczego-turystycznego, prezentującego i promującego gminy powiatu polickiego. Publikację takiego opracowania zapowiedziało Starostwo Powiatowe w Policach” (s. 7)

⁵ Wśród wielu prac, które nie zostały wymienione w „Piśmiennictwie”, a które z pewnością przyczyniłyby się do udoskonalenia tak badań jak i samej pracy (pomijając artykuły w czasopismach oraz publikacje zagraniczne) wymienić można m.in.: *Metody oceny rozwoju regionalnego* (red. D. Strahl), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław, 2006; Majewska J., *Rola samorządu terytorialnego w kształtowaniu funkcji turystycznej gminy*, Wydawnictwo UE, Poznań 2012; Zdon-Korzeniowska M., *Jak kształtować regionalne produkty turystyczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; Czernek K. (2012), *Uwarunkowania współpracy na rzecz rozwoju turystyki w regionie*, Proksenia, Seria „Monografie”, Kraków 2012; Kozak M., *Turystyka i polityka turystyczna a rozwój: między starym a nowym paradygmatem*, EUROREG, Wydawnictwo Naukowe SCHOOLAR, Warszawa 2009; Kowalczyk A., Derek M., *Zagospodarowanie turystyczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2010; Sołtysik M., *Uwarunkowania i modele międzysektorowej polityki turystycznej w podmiejskich gminach Legnicy i Wrocławia*, AWF Wrocław 2013; a także całe tomy monografii wydawanych co dwa lata, po kolejnych konferencjach „Gremium Ekspertów Turystyki”, czy choćby wydana przez Polską Organizację Turystyczną w 2003 roku powszechnie dostępna i wykorzystywana także przez praktyków/samorządowców książka *Turystyka w gminie i powiecie*.

przypadku prac socjologicznych (z lat 60. XX) wieku oraz zagadnień związanych z planowaniem oraz polityką lokalną, które wymagają bieżących badań, a czasami wręcz monitorowania - trudno to wytłumaczyć.

Zastanawia także kwestia tzw. wtórnego cytowania, gdzie zamiast odwoływać się do prac pierwotnych i oryginalnych, Autor przywołuje je wtórnie za pracami wydanymi wprawdzie później (a więc pozornie bardziej aktualnymi), ale tylko powtarzającymi znane już z wcześniejszych prac koncepcje, poglądy, wyniki itd. Jako przykład można podać stronę 17, na której wtórne cytowanie występuje aż czterokrotnie. Wydaje się, że w pracy doktorskiej autor powinien starać się dotrzeć do źródeł pierwotnych, a nie bazować na źródłach wtórnych, które mogą zawierać pewne błędy i „przekłamanie”.

Jakość pracy edytorskiej

W tym aspekcie oceny pracy najistotniejszym jej mankamentem jest to, że Autor najczęściej nie podaje strony w przywoływanych przez siebie publikacjach, co utrudnia sprawdzenie podawanych informacji (np. tego, czy rzeczywiście cytowani autorzy wypowiadają się w przypisywany im sposób). W przypadku wydania pracy drukiem należy to zdecydowanie wyeliminować, zwłaszcza wtedy gdy mamy do czynienia z cytowaniem definicji, poglądów i stanowisk oraz wtedy, gdy podaje się ważne fakty, konkretne wartości, liczby, dane itd. Odwołania do literatury powinny być w takich przypadkach za każdym razem podawane ze stronami. Jako przykład tego, że w recenzowanej pracy tak nie jest można definicje i koncepcje dotyczące rekreacji m.in. R. Winiarskiego, T. Wolańskiej, I. Kielbasiewicz-Drozdowskiej, czy S. Toczek-Werner (ss. 10-13). Z kolei na stronie 14 podana jest (w formie wypunktowania) typologia funkcji instrumentalnych rekreacji, a sposób w jaki to uczyniono budzi wątpliwości, czy jest propozycja autorska, czy też zaczerpnięta z literatury. Przy tej okazji warto dodać, że Autor w całej pracy nie podaje inicjałów imion poszczególnych autorów, co w niektórych przypadkach może utrudniać lekturę. Wszak wśród naukowców zajmujących się podobną problematyką (także z zakresu turystyki, czy nauk o kulturze fizycznej), osób o takim samym nazwisku nie brakuje.

Uwaga o brakach stron przy cytowaniach w szczególności dotyczy także zamieszczanych w pracy map, tabel i rycin. W tym przypadku niepodawanie stron jest u Autora raczej regułą, a nie wyjątkiem. Dotyczy to również wykorzystania źródeł internetowych, kiedy to powinien być podany pełny adres internetowy, wraz z datą dostępu. Warto też dodać, że przy niektórych rycinach w ogóle brak jest informacji o źródłach (np. ryc. 2 – s. 54, ryc. 4 – s. 55). Na tej podstawie można by wnioskować, że zostały one opracowane

przez Autora, ale raczej nie wydaje mi się, aby w istocie tak było. W przypadku ryc. 5 (s. 61), gdzie podano wprawdzie źródło (była nią praca Kondrackiego *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa z 2000 roku, przy czym nie podano strony, na której jest ta mapa), natomiast zastanawia to, że mapa jest kolorowa, co sugerowałoby, że albo została zeskanowana, albo zaczerpnięta z jakiego źródła internetowego, a wtedy należało podać adres strony, na której została zamieszczona. Brak podanych źródeł dotyczy także niektórych tabel (np. nr 40 - s. 188). Przy tej okazji warto też zwrócić uwagę na nietypowy sposób podawania źródeł, gdzie zamiast osobnej informacji na ten temat pod tabelą/ryciną (w postaci - Źródło:), Autor podaje ją w tytule, ograniczając się do nazwiska autora i daty wydania przywoływanej pracy, bez podania strony, na której dana tabela/rycina została zamieszczona.

Na stronie 69 pracy zamieszczono rycinę 7 (znowu bez podania źródła), pokazującą położenie opisywanych dalej jezior, które na mapce zostały oznaczone numerami. Niestety mapka nie ma legendy, co sprawia, że identyfikacja jezior jest utrudniona⁶. Czytelnie zrobiono to natomiast w odniesieniu do rezerwatów przyrody, które przedstawiono na ryc. 47 (s. 192). Z kolei przy ryc. 57 (s. 210), dotyczącej użytków ekologicznych i zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, legenda nie zgadza się z mapką, na której brak numerów 1, 2 i 4. Ponadto, wydaje się, że dobrze byłoby przy prezentowanych później opisach poszczególnych jezior oraz rezerwatów podać (np. w nawiasach) numery umieszczone na mapkach, co ułatwiłoby czytelnikom ich lokalizację. Warto też rozważyć czy podobnej mapki nie sporządzić dla opisywanych w dalszej części pracy rzek i strumyków (podrozdział 3.7.3 – od strony 73).

Na stronie 274 podano błędne informacje o numerach rycin - w opisie wyników badań odwoływano się do rycin 3 i 4, podczas, gdy chodziło o ryciny nr 95 i 96. To samo dotyczy opisu z następnej strony, gdzie przywołuje się ryciny nr 4 i 5.

W związku z tym, że w pracy przyjęto akapitowy styl prezentacji treści, należy zadbać o to, aby każdy nowy akapit miał stosowne wcięcie. Czasami ich brakuje (np. na s. 32). Może to nie jest wielki problem, ale sugerowałbym również, aby Autor rozważył rezygnację z całostronicowych akapitów (np. s. 136), które utrudniają lekturę. Zwłaszcza, że zdarzają się akapity jeszcze dłuższe (ss. 146-147, ss. 297-299).

W pracy występują drobne błędy stylistyczne – np. „*Turystyka i rekreacja stwarza potencjalnie zagrożenie dla ekosystemów leśnych*” (s. 30). Mamy do czynienia z liczbą

⁶ Sugerując się kolejnością jezior wymienionych w poprzedzającej mapie tabeli, też tej zagadki nie rozwiążemy, bo w tabeli podanych jest 12 jezior, a na mapce zaznaczono 11.

mnogą (turystyka i rekreacja), więc powinno być „stwarzają”. W innym akapicie napisano: „Wg Gołębskiego (2002) ludzie odwiedzający regiony turystyczne (w tym lasy) przybywają tutaj, by cieszyć się krajobrazem i poznawać miejscową kulturę ...” (s. 28) . Powinno być raczej „... przybywających tam ...”. W jeszcze innym : „Dla Gołębskiego (2002) turystyka pozwala na odzyskiwanie sił, odnowę i leczenie” (s. 19) – styl. Powinno być raczej: „Według G. Gołębskiego, turystyka pozwala”. Zdarzają się też (choć raczej rzadko w porównaniu do innych prac) tzw. Literówki (np. dwie na stronie 314) – a jedną z nich można znaleźć nawet w spisie treści - np. „4.4. Lichenologiczna oceny przydatności terenu Puszczy Wkrzańskiej” (s. 4).

Na koniec tej części recenzji jeszcze jedna uwaga. Otóż, treść pracy należałoby uważnie prześledzić pod kątem tzw. brzytwy Okhama, czyli zasady „*Entia non sunt multiplicanda sine necessitate*”. W nauce jest to zasada bardzo cenna, która chroni przed nadmiernym zwiększaniem objętości prac oraz pozwala zaoszczędzić czas czytelnikom. Autorzy powinni więc pamiętać, że oznacza ona iż: „nie powinno się mnożyć bytów bez potrzeby”, poprzez powtarzanie treści oraz przywoływanie faktów nie mających istotnego znaczenia. W tym kontekście należy stwierdzić, że w pracy istnieją pewne powtórzenia, które dobrze byłoby wyeliminować. Nasuwa się też wątpliwość czy na pewno wszystkie zamieszczone w pracy zdjęcia są dla analizowanej problematyki oraz prezentowanych treści niezbędne. Dotyczy to np. ryc. 23 zatytułowanej „Żurawie pospolite...” (s. 135), czy ryc. 53 „Łabędź niemy ...” (s. 205). Uwaga ta dotyczy także wielu innych zamieszczonych w dalszej części pracy fotografii – np. ryc. 37 „Fragment pieszego szlaku ...” (s. 172) czy też fragment pieszego szlaku ...” (s. 172), ryc. 46 „Strumień w zachodniej części” (s. 191), ryc. 61 „Park Kasprowicza” - które z uwagi na ogólną, niczym nie wyróżniającą się od innych miejsc w Polsce scenerię, niewiele wyjaśniają i nic istotnego do problemu pracy nie wnoszą.

Inne uwagi

1. W pracy przedstawiono wiele różnych typologii i klasyfikacji dotyczących turystyki i rekreacji, za każdym razem ograniczając się jednak tylko do podania nazw poszczególnych form turystyki (np. s. 21-25) lub też przypisywanych jej funkcji (s. 26), nie wyjaśniając przy tym ich istotny, ani nie poddając dyskusji oraz ewentualnym krytycznym analizom, co w wielu przypadkach byłoby wskazane. Jako przykład takiego ograniczania się do deskrypcji i braku krytycyzmu można podać zamieszczoną na stronie 16 typologię „funkcji zajęć czasu wolnego” (autorstwa Truskowskiej–Wojtkowiak), który by to wyjaśniał, może czytelnika zaskakiwać.

2. Szkoda też, że Autor tak lakonicznie potraktował kwestię tzw. dysfunkcji turystyki, poświęcając jej ledwie jeden krótki akapit na stronie 26, podczas, gdy wobec każdej z wcześniej podanych funkcji (w znaczeniu eufunkcji, czyli funkcji pozytywnych) można łatwo podać dysfunkcjonalne oddziaływanie turystyki.
3. Dlaczego na stronie 34 w rozdziale 2.3, przy przedstawianiu badań sondażowych nie podano liczby respondentów? Informacja na ten temat pojawia się dopiero na 50 stronie pracy, przy czym w tabeli ilustrującej wiek badanych (także pozostałych tabelach) brakuje sumacji (w kolumnach), co ułatwiłoby orientację w zakresie wielkości próby oraz ocenę reprezentatywności badawczej.
4. Przy okazji w informacji poprzedzającej tę tabelę jest mały błąd literowy i większy rzeczowy. Napisano bowiem: „*Dwujęzyczną ankietą, którą przeprowadzono w marcu i listopadzie 2008 oraz w styczniu 2009 roku objęto 212 mieszkańców powiatu polickiego i Szczecina (92 kobiety i 120 mężczyzn) oraz 238 gminy Uecker-Randow (101 kobiet i 137 mężczyzn). Wiek respondentów zawierał się w przedziale od 14 do 62 lat (Tabela 32)*” – s. 50. W tekście dotyczącym badań w Niemczech brakuje wyrazu „mieszkańców”, co może sugerować, że zbadano aż 238 gmin (a nie mieszkańców gminy Uecker-Randow).
5. Na stronie 10, Autor pisze: „*Słowo „rekreacja” pochodzi z języka łacińskiego, w którym recreatio oznacza ...*” – s. 10. Powinno być raczej „wyraz”, „termin”, gdyż „słowo” używane jest raczej w mowie niż piśmie.
6. W analogii do powyższej uwagi – na stronie 31 Autor pisze: „*W dalszej części tego rozdziału zamieszczono omówienie ww. metod ...*” (s. 31). W publikacjach (pracach pisemnych) również nie powinno się pisać, że coś zostało „omówione”, że „zamieszczono omówienie” itd. Powinno się raczej napisać, że coś zostało scharakteryzowane, że coś przedstawiono itd.
7. Opisując infrastrukturę turystyczną poszczególnych miejscowości, Autor najczęściej ograniczał się do wskazania szlaków (rowerowych, konnych), pomijając zapewne inne elementy, które mogą mieć znaczenie dla planowana turystyczno-rekreacyjnego (np. boiska, pływalnie, kluby fitness, place zabaw itd.). – np. s. 103, 104, 105. Dlatego też ten punkt pracy pojawiający się przy opisie wszystkich miejscowości lepiej byłoby nazwać „Wybrane elementy infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej”.
8. Na przykład w pierwszej z charakteryzowanych miejscowości, jaką jest Bezrzecze, znajduje się nie wymienione w pracy Centrum Sportowo-Rekreacyjne przy ul. Modrej, które jest w miarę nowoczesnym kompleksem o dużym potencjale rekreacyjnym (<http://krzekowo-bezrzecze.szczecin.pl/osiedle-sport-rekreacja-centrum-sportowo-rekreacyjnej>).

9. Inną kwestią jest fakt, że przy niektórych opisach zatytułowanych „Infrastruktura turystyczno-rekreacyjna” podawane są nie składniki infrastruktury właśnie, ale walory turystyczne - np. ryc. 41 „Pomnik Poległych Sportowców w Warszawie” (s. 184).
10. W pewnym sensie to wybiórcze potraktowanie informacji na temat infrastruktury mogłoby być wytłumaczone faktem, że poświęcono jej osoby podrozdział (4.8 – od strony 244). Jednak w rozdziale tym także ujęto przede wszystkim liniowe elementy infrastruktury, głównie w postaci szlaków turystycznych (pieszych, rowerowych, konnych, kajakowych, żeglarskich) oraz kluby jeździeckie i gospodarstwa agroturystyczne. Ich wykaz teleadresowy (ss. 251-253) powinien zostać z tekstu głównej pracy usunięty i przeniesiony do aneksu
11. W jednym z akapitów Autor pisze: *„Dokonano także analiz zgromadzonych danych metodą bonitacji punktowej dla celów rekreacji i potrzeb turystyki”* (s. 31). Można zapytać: dlaczego w przypadku rekreacji chodzi o cele, a w przypadku turystyki i potrzeby? Dlaczego konsekwentnie nie zastosować w obu przypadkach albo celów, albo potrzeb?
12. W wynikach badań ankietowych zaskakują występujące w niektórych przypadkach duże różnice pomiędzy odpowiedziami respondentów z Polski i Niemiec (np. ryc. 91 – kategoria C i G oraz ryc. 92 – kategoria C, F, G i H). Moim zdaniem, należało poświęcić tej kwestii więcej uwagi i spróbować doszukać się głębszych przyczyn tego stanu rzeczy.
13. Wśród przeszkód w uprawianiu turystyki, rekreacji i sportu zaskakuje z kolei fakt, że jedynie w przypadku jednej kategorii większy odsetek wskazań dotyczył badanych z Niemiec oraz to, że dotyczyło to kategorii „Problemy finansowe”. (ryc. 93 i 94 – s. 273).
14. Moim zdaniem umieszczenie jako jednej kategorii „powodów uprawiania turystyki, rekreacji i sportu” jest zdecydowanie nieuzasadnione, gdyż w każdym przypadku powody te mogą być one inne. Wydaje się, że łatwo jest wskazać różnice w motywacjach do uprawiania sportu, turystyki oraz rekreacji (podobnie zresztą jak łatwo wskazać czynniki hamujące uczestnictwo w tych jednak różniących się od siebie sposobach spędzania czasu wolnego). Należało po pierwsze rozgraniczyć każdą z tych trzech form aktywności, a po drugie opatrzyć określeniem „najważniejsze”. Pomijam już kwestię tego, że wykres z wynikami badań na ten temat przedstawiony na rycinie 91 (s. 271) niewiele wnosi do wiedzy na ten temat także z tego powodu, że podane tam kategorie nie są zbiorami rozłącznymi. Problemy z typologiami i klasyfikacjami ujawniają się także w konstrukcji kwestionariusza ankiety, gdzie niektóre zbiory podawane w kafeteriach odpowiedzi nie tylko nie są pełne i wyczerpujące, ale często także nie są rozłączne właśnie.

15. W związku z tym, że ankieta została w formie aneksu załączona do niniejszej pracy, można dokonać oceny tego narzędzia badawczego. Niestety ocena ta nie wypada dobrze.
- a) Po pierwsze – kwestionariusz powinien być opatrzony jakimś krótkim listem, w którym Autor informowałby respondentów o celu badań oraz projekcie naukowym, któremu one służą.
 - b) Po drugie – nie wiadomo dlaczego kwestionariusz nie ma metryczki i w jaki sposób w związku z tym uzyskano informację o strukturze respondentów (skoro w tabelach 32 i 33 podano informacje o płci i wieku badanych). Można też zapytać dlaczego spośród wielu ważnych zmiennych demograficzno-społecznych interesowano się tylko wiekiem i płcią badanych (tak przy okazji: zastanawia mnie jaki jest powód dużej przewagi mężczyzn nad kobietami – zarówno wśród respondentów z Polski jak i z Niemiec). Dla analizowanej problematyki znaczenie mogły mieć z pewnością czynniki takie jak: wykształcenie, charakter wykonywanej pracy, sytuacja materialna i wiele innych. Szkoda, że Autor nie dokonał analiz uwzględniając zróżnicowania wynikające z tych zmiennych metryczkowych.
 - c) Z informacji podanych w pracy wynika, że respondentami byli ludzie w różnym wieku, w tym także osoby w wieku gimnazjalnym, tj. 14 lat (na stronie 51 oraz w tabeli 33 podana jest nawet informacja, że wśród badanych były też osoby 13-letnie). Zachodzi wobec tego pytanie, czy właściwie rozumiały one problemy i pytania zawarte w ankiecie i czy nie należało dla nich przypadkiem opracować odrębnej ankiety uwzględniającej ich młody wiek i – prawdopodobnie – mniejszą znajomość zagadnień związanych z możliwościami wykorzystania walorów przyrodniczych, historycznych i kulturowych dla rozwoju turystyki i rekreacji w badanym regionie.
 - d) Wydaje się, że pytając o korzyści wynikające z uprawiania rekreacji ruchowej i turystyki (pyt. 3) należało wprowadzić rangowanie odpowiedzi (podano aż 26 możliwych do zaznaczenia odpowiedzi), co z jednej strony ułatwiłoby zadanie respondentom, z drugiej zaś wzbogaciłoby możliwości interpretacyjne uzyskanych wyników oraz ułatwiło wyciągnięcie wartościowych poznawczo wniosków.
 - e) Podstawowy jednak mankament tego narzędzia związany jest z tym, że pytania są mało konkretne. Na przykład pytanie nr 2: *„Jakie rodzaje rekreacyjnej aktywności sportowej uprawia twoja rodzina, koledzy i znajomi w lesie i jego otoczeniu w twojej miejscowości i jej okolicach?”* ma całkowicie wadliwą konstrukcję. Na tak postawione pytanie nie można bowiem udzielić poprawnej metodologicznie i logicznie odpowiedzi. Niezależnie od tego, że nie mamy pewności czy respondenci mogli mieć wiedzę na

temat aktywności każdej z wymienionych kategorii osób, to pytanie jest zdecydowanie nieprecyzyjne, gdyż nie wiemy o jak szeroki krąg rodziny, kolegów i znajomych chodziło, czy należało rozgraniczać poszczególne kategorie i osobno podawać informacje na temat każdej z nich osobno, czy też sumować poszczególne wartości, nie wiemy też ile można było wskazać form i czy należało wypowiedzieć się w jakiś sposób także o częstotliwości uczestnictwa. Respondenci musieli czuć się zdezorientowani i nie wiedzieli zapewne jak na to pytanie odpowiedzieć. Wartość poznawcza uzyskanych na podstawie takiego pytania odpowiedzi jest bardzo wątpliwa.

- f) Pytania 4, 5 i 6 są również na tyle mało precyzyjne, że osobiście bałbym się na ich podstawie wyciągać jakiegokolwiek wnioski. Tym bardziej, że te dwa ostatnie mają charakter otwarty i aby można je jakoś statystycznie przeanalizować, należałoby dokonać dodatkowych kategoryzacji odpowiedzi, a z tekstu p[racy to nie wynika.

W podsumowaniu niniejszej recenzji należy stwierdzić, że choć Autor nie ustrzegł się pewnych błędów i mankamentów, to trzeba wyraźnie podkreślić, że jest to praca rzetelna i wartościowa, która wymagała przeprowadzenia wielu różnych badań i analiz, których pracochłonności można się tylko domyślać. Autor wykonał wielką pracę dokumentacyjną, z niezwykłą starannością, analizując i opisując bardzo zróżnicowane aspekty badanego problemu. Na podkreślenie zasługują także walory estetyczne pracy (które niestety częściowo zostały zniszczone przez recenzenta, który ołówkiem czynił na niej swoje uwagi, za co niniejszym bardzo serdecznie Autora przeprasza ☺).

Po zapoznaniu się z rozprawą „*Wykorzystanie walorów przyrodniczych, historycznych oraz kulturowych Puszczy Wkrzańskiej dla potrzeb turystyki i rekreacji*”, **wnoszę o dopuszczenie** na jej podstawie mgra Roberta Janczara do publicznej obrony i dalszych etapów przewodu doktorskiego.

